

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106. **Cena 20 groszy** Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja: 1-99
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119

Dziś fascynująca
premjera!



Dawno oczekiwany
szlagier

Niewolnicy morza

Wielka epopea miłości i bohaterstwa

W rolach głównych cza-
rująca kobieta Europy

Hr. AGNES ESTERHAZY

Bóg
ekranu

Herman Götzke

Potęga
Niemiec

Hans Mierendorf

PORYWAJĄCE SCENY! EROTYKA! EKSTAZA GRY!

Bolszewicy szykują się do wojny?

Inne państwa na czele z Ameryką zastąpią udział
Anglii w handlu z Sowietami

Rozkaz Woroszyłowa

BERLIN, 26. 5. (PAT) — Agencja telegraficzna Unii podaje wiadomość, otrzymaną od swego ryńskiego korespondenta, że komisarz wojenny rządu sowieckiego Woroszyłow miał ogłosić rozkaz dzienny, w którym zawiadamia armję i flotę o zerwaniu stosunków z Anglią. W dalszym ciągu rozkaz dzienny ma wzywać armję i flotę do gotowości obrony Unii sowieckiej. W twierdzy Kronsztadt został podobno ogłoszony stan wojenny. Okręty sowieckie miały otrzymać zakaz wylądowania do portów brytyjskich.

Pierwsze gorzkie owoce

OTTAWA 26 maja. (PAT). — Szef sowieckiej misji handlowej oświadczył, że bezpośrednim rezultatem wypowiedzenia układu handlowego z Rosją przez rząd kanadyjski, będzie zaniechanie przez misję handlową zakupu 4,000 koni kanadyjskich w departamencie rolnictwa.

„Biała Książka”

LONDYN, 26 maja. (PAT). Celem zilustrowania wrogiej propa-

Handel z Czechosłowacją sowiecki

Zakupy Sowietów dokonywane w Czechosłowacji osiągnęły od października 1926 roku do marca 1927 roku wartość ogólną 171 milionów koron czeskich. Zakupy te dotyczyły maszyn, żelaza, stali, papieru i drutu żelaznego. Udział Czechosłowacji w handlu zewnętrznym Sowietów ulega stałemu zmniejszeniu. W roku 1925 udział ten wynosił 22 milj., w roku 1926 — 18 i pół miliona rubli, kiedy w roku 1927 średnia miesięczna osiąga maximum 920 tysięcy rubli.

gandy sowieckiej i III-ej międzynarodówki przeciwko Anglii ogłoszone zostało w formie „białej książki” 16 dokumentów, znalezione w lokalu misji sowieckiej oraz lista adresów, o której premier Baldwin wspominał w swym oświadczeniu.

Dobra mina do kiepskiej gry

MOSKWA 26 maja. (PAT). — „Prawda” komentując wywiad z Litwinowem z okazji oświadczenia Baldwina p. daje, że obecny rząd angielski jest bastionem reakcji całego świata i stara się zmienić związek socjalistycznych republik rad w kolonię imperjalizmu angielskiego.

Jednakże związek sowieców, — pisze dziennik, — nie przestraszy się zerwania stosunków, a konserwatywom angielskim nie uda się zniżyć Z. S. S. R. do poziomu nic nieznaczącego państewka i ujarznić go przez blokadę gospodarczą.

Kapitalizm angielski, — oświadcza dalej „Prawda”, — stał się znacznie słabszym w ostatnich latach podczas gdy Z.S.S.R. wzmógł się ogromnie na siłach.

Na zerwaniu stosunków Anglija

cierpi więcej, niż sowiety.

MOSKWA 26 maja. (PAT). — Radio-stacja moskiewska donosi, że członek kolegium komitetu handlowego Schleifer oświadczył w wywiadzie prasowym, że według wiadomości otrzymanych od przedstawicielstw handlowych, przyjęcie obstalunków na narzędzia jest całkowicie zapewnione w większości krajów.

Uzyskane warunki kredytu są również korzystne, jak warunki projektowane dla tych obstalunków przez Anglię.

Między innymi maszyny dla nowozakładanych fabryk przemysłu włókienniczego, które winny być zamówione w największych zakładach budowy maszyn włókienni-

Czy wiecie, że...

...naskutek zderzenia się pociągów na stacji Pully (Hiszpania) 7 osób zostało zabitych, a 15 odniosło rany.

...ofiarą huraganu, który przeciągnął przedwczoraj nad Norfolk (Wirginia), padło 5 osób zabitych i 75 rannych.

...japoński minister spraw zagranicznych polecił wszystkim japończykom, zamieszkującym w Kaigan i Szi-Feng, wyjechać do Pekinu.

...tegoroczna nagroda literacka Nobla przyznana ma być włoskiemu pisarzowi i udwłokowi Pirandello.

czych w Anglii, zostaną zamówione częściowo w Stanach Zjednoczonych, a częściowo w innych krajach europejskich.

Zerwanie stosunków handlowych z Anglią miało ten rezultat, że liczne firmy zagraniczne pragną zastąpić Anglię w obrocie handlowym z Rosją, zaofiarowały jej obecnie swe usługi.

Co powie Japonja

SZANGHAJ, 26 maja. (PAT). — W związku z zerwaniem stosunków angielsko-sowieckich chińskie koła rządowe śledzą z zainteresowaniem zachowanie się Japonji. Sądzą tutaj, że ewentualne zerwanie Japonji z sowietami byłoby o wiele bardziej szkodliwe dla akcji sowieckiej w Chinach, aniżeli decyzja angielska. Narazie jednak zerwanie to nie jest spodziewane.

Tworzyjanki pod Koluszkami;

miejsowość sucha, zdrowa, dom skanalizowany, elektryczność, telefon, 10-morgowy park; jeszcze kilka wolnych pokoi z całodziennym utrzymaniem.

Bliższych informacji udzielam: Warszawa, Nowy-Swiat 44, m. 19 Chrzanowska. 3949-1

Knowania wojującej reakcji endeckiej

Rząd rozwiązał i. zw. „straż narodową“ która swemi filjami już zaczęła pokrywać znaczny obszar państwa. Co do potrzeby, celowości i legalności tego zarządzenia nie może być chyba najmniejszej wątpliwości, jakkolwiek publicyści prawicy i sympatycy „obwiepołu“ biorą ową straż w obronę i na rzecz jej przytaczają szczególnego rodzaju argumenty. Według nich „straż“ spełniała wielkie zadanie państwowe, zwracała się frontem obronnym przeciw komunizmowi, który przecież stanowi ogólnie uznane niebezpieczeństwo zarówno dla wewnętrznego życia narodu, jak i dla jego niepodległości. Wiadomo wszakże każdemu, kto ma jakiegokolwiek pojęcie o sprawach państwowych, że żadna organizacja społeczna nie może być uprawniona do podejmowania na swą rękę zbrojnej obrony państwa czy społeczeństwa, że w tej dziedzinie obowiązywać musi bezwzględny monopol władzy rządowej, która nie może go dzielić z partjami, gdyż w ten sposób dzieliliby i rozbiłaby samo państwo. Pod pozorem niebezpieczeństwa komunistycznego lub innego dane grupy czy obozy mogłyby zorganizować swe partyjne wojska a raczej bojówki i wszcząć pomiędzy sobą wojnę domową. Rząd, który nie chce dopuścić do podobnej katastrofy, nie może tolerować na obszarze państwa niezależnych organizacji ani ośrodków zbrojnych, których rozwój w naturalnym rzeczy porządku musiałby doprowadzić do potwornych konsekwencji.

Od przewrotu majowego mówi się dużo w obozie chwieńskim o poszanowaniu prawa, o konieczności powrotu do zasad konstytucji i t. p. Te puste i błędne frazesy nie obalą ani nie zasłonią przecież faktu, że od pierwszych chwil konstytucji zaczęły się przeciw niej knowania, a inspiratorką ich oraz kierowniczką była reakcja prawicowa. Nie było jeszcze wtedy mowy o Mussolinim, ani o faszyzmie; nasza rodzima reakcja nie mogła się powoływać na wzory włoskie i marzyła raczej o zwycięstwie kontrewolucji rosyjskiej, o odnowionym carystwie, który zblakana Europa nauczy wreszcie rozumu.

Już podczas sejmów ustawodawczego prawica szerzyła ustawicznie wieści o konieczności zamachu stanu i szukała takich, którzyby na jej użytek mogli wykonać tę robotę. Nie znalazła ich wszakże, więc nazajutrz po wyborach, jeszcze przed zebraniem się sejmów, wyszła na ulicę i próbowała zrobić

„rewolucję“. Oczywiście to, co zaszło w dniach grudniowych stanowiło karykaturę przewrotu państwowego, ale niedośćstwo i tchórzostwo prawicy nie usuwa bynajmniej anarchicznego, antypaństwowego charakteru tego wystąpienia. Wszak zwracało się ono przeciw konstytucji, przeciw najwyższemu władzom państwa i jego podstawowym czynnościom. Była to zgniła rewolucja — taka, na jaką wogóle stać było Chjenc — ale rewolucja. Jej dziełem było ohydne morderstwo pierwszego prezyden-

ta, które doszło do skutku na tle psychozy zbiorowej i żadną miarą nie może być poczytane za czynli tylko indywidualny. Wszak rozstrzygającym w tym kierunku objawem jest długotrwała gloryfikacja mordercy, która w ciemne i obalamucone występna agitacją mas rzucała nasiona nowych morderstw i zamachów.

Obóz prawicowy zmieniał często swą nazwę i firmę, ale niczego się nie nauczył i zachował swój istotny charakter, który z potrzebami i dążeniami nowożytnego pa-

stwa pozostaje w stałej sprzeczności. Ośrodek konspiracyjny tego obozu, jak dawniej, marzy wciąż o narzuceniu swej przemocy, o zamachach oraz przewrotach i przygotowuje po temu środki. Zamknięcie po uprzednich rewizjach „straży narodowej“ rzuciło na tę robotę snop jasnego światła, ale ludziłoby się ten, kto by mniemał, że została już ona definitywnie zlikwidowana i nie wynurzy się w innej formie. Raczej oczekiwać należy, że po szeregu klęsk i niepo-

wodzeń, jakich doznały w ostatnich czasach grupy prawicowe, wobec upadającej perspektywy po wetowania sobie tych klęsk na gruncie wyborczym, reakcja nasza powróci do swych prób konspiracyjnych i zamachowych, których nie wyrzekła się nawet w 1920 roku.

Pod pozorem walki z komunizmem będzie prowadziła walkę z demokratyczną republiką polską i z jej konstytucyjnym ustrojem.

J. Mazurski.

Zjazd lekarzy słowiańskich rozpoczął wczoraj obrady w stolicy

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano w głównej sali uniwersytetu warszawskiego nastąpiło uroczyste otwarcie I-go ogólnego zjazdu lekarzy słowiańskich w obecności p. prezydenta Rzplitej oraz pp. ministrów: wiceprezesa Bartla, ministra spr. wewn. gen. Sładkowskiego, ministra spr. zagranicznych, Zaleskiego, ministra W. R. i O. P., dra Dobruckiego, marszałków sejmu i senatu, prezydenta miasta oraz licznie zgromadzonych przedstawicieli świata naukowego, społeczeństwa, i t. p.

Otwarcia dokonał w imieniu komitetu organizacyjnego p. Głuziński, kreśląc w swym przemówieniu pokrótce historię powstania Związku Lekarzy Słowiańskich i historię obecnego zjazdu.

W imieniu rządu Rzplitej powitał zjazd min. spr. zagr., Zaleski.

Następnie imieniem m. stołecznego Warszawy w krótkim przemówieniu powitał zjazd prezyd. Jabłoński, a z kolei imieniem uniwersytetu warsz. rektor Hryniewicz. Imieniem lekarzy Rzplitej powitał zjazd prezes naczelnej izby lekarskiej, dr. Bączkiewicz.

Następnie przemawiali: przewodniczący deleg. bułgarskiej, prezes bułgarskiego towarzystwa lekarskiego, dr. Kiroff, imieniem deleg. czechosłowackiej prof. dr. Syllaba, oraz im. jugosłowiańskiego ministerstwa zdrowia i towarzystwa lekarskiego, wice-minister Ivkovic.

W końcu przemawiał prof. dr. Redlich imieniem czechosłowackiego koła lekarzy rosjan, oraz dr. Wachnianyn im towarzystwa lekarzy ukraińskich we Lwowie.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu pierwsze inauguracyjne posiedzenie zjazdu zostało zamknięte, uczestnicy zaś udali się na śniadanie, wydane na ich cześć przez komitet organizacyjny w salach reursy obywatelskiej.

O godz. 3 po poł. w auli uniwersytetu warszawskiego rozpoczęły się właściwie obrady zjazdu.

O godz. 9 wieczorem uczestnicy zjazdu byli obecni na raucie wydanym na ich cześć przez zarząd miasta Warszawy w apartamentach rady miejskiej.

Na zjazd przybyło ogółem 125 delegatów słowiańskiego świata lekarskiego.

Śmiertelna miłość do lekkomyślnej kobiety Gdy opuściła go żona — popełnił zamach samobójczy

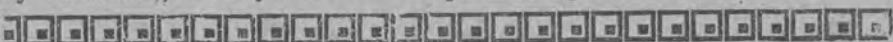
We wsi pod Łęczycą mieszkał bogaty chłop Marcin Stodolny, gospodarujący na 20 morgach żyznej ziemi i posiadający obszerną zagrodę, składającą się z pięknego domu mieszkalnego i obszernych zabudowań gospodarczych. W ub. roku Stodolny owdowiał i postanowił ożenić się po raz drugi. Którejś niedzieli wybrał się z wizytą do znajomych w Łodzi i tu poznał urodziwą rozwódkę, 36-letnią Matyldę Ochocką, niewiastę o nader burzliwej przeszłości. Wywarła na nim tak silne wrażenie, że postanowił pojąć ją za żonę. Ochocka zgodziła się na to bez namysłu, ale niebawem zaraz po ślubie wzięła męża pod pantofel. Spełniała ślepo wszystkie jej wymagania, a wreszcie, ulegając namowom żony, sprzedał za kilkanaście tysięcy złotych swą piękną zagrodę. Lubiąc się bawić żonką skłoniła go następnie do wyjazdu do Warszawy.

Po kilku tygodniach używania

przyjemności wielkomielskich z kilkunastu tysięcy zostało zaledwie kilkaset złotych. Wówczas oddał je żonie, która miała zwrócić się do jednego ze swych znajomych w Łodzi, aby za tę cenę wystarał się dla Ochockiej o dobrą posadę.

W dniu wczorajszym Ochoccy przybyli do Łodzi, ale już na dworcu żona zniknęła w tłumie. Energetyczne poszukiwania przerażonego męża nie odniosły rezultatu. Zrozumiał wreszcie, iż żona opuściła go, ponieważ bez pieniędzy nie przedstawiał dla niej żadnej wartości.

Zgnębiony nieszczęściem, które go dotknęło, Stodolny za ostatnie pieniądze kupił kwasu solnego, którego większą dawkę zażył w bramie jednego z domów przy ul. Karolewskiej. Desperata w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności. (t)



KINO TEATR

CZARY

Dziś Premjera!



dawno oczekiwanego filmu o rozgłosie światowym

Najwybitniejsza Kreacja „HRÓLA z HOLLYWOOD“

Człowiek — dynamit w stanie ciągłej eksplozji

DOUGLAS FAIRBANKS

w apotezie ruchu, siły i zręczności porывa, oszalał, zdumiewa i bawi w filmie p. t.:

„Postrach miasta Capistrano“

podług pow. „Johnstona Mc. Calleya Postrach miasta Capistrano“

Początek seansów o g. 4 p.p., w soboty i niedziele o 1 p.p.

Koncert symfoniczny pod kierunkiem p. M. Niewiadomskiego

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Dziś kino w ogrodzie.

Od wtorku 24 V do poniedziałku 30. V. włącznie

Wielki wspaniały program!

PRISCILLA DEAN

w najnowszej kreacji, w egzotycznym dramacie wschodnim p. t.

Kawiarenka w Kairze

Dramat wschodni, rozgrywający się wśród pałaców piaszków Sahary, na tle buntu plemion arabskich przeciwko Anglikom.

Wizja czarodziejskiego Wschodu współczesna opowieść z 1001 nocy

ANONS: Następny program

„CARMEN“

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 4-ej po poł.

Walki zapaśnicze w Apollo

Pierwsza porażka Sztekkera i Wildmana

Wczoraj tłumy publiczności, które zapełniły gmach „Apollo“ były świadkami pokonania dwóch czołowych i niepokonanych w obecnym turnieju zapaśników: Sztekkera i Wildmana.

Pierwszy uległ po 42 min. szamp. świata Kawanowi. A stało się to tak: przez cały czas walki obaj zapaśnicy walczyli z niezwykłą zaciętością, szale zwycięstwa przechylały się to w jedną, to w drugą stronę. Po upływie pół godziny zaciętość rośnie, aczkolwiek obaj walczą ostrożnie i każdy chwyt jest planowy.

Górne sfery nie szczędziły Sztekkerowi okrzyków zachęcają-

cych. W 39 min. Sztekker zastosował przerzut przez głowę, rzucając Kawana na obie łopatki. Ten jednak padł nogami na linę, uniemożliwiającą obronę. Sędziowie zupełnie słusznie nie uznali porażki. Galeria ogłuszającymi rykami protestowała.

Po raz drugi zawarł się obaj siłacze, tym razem szczęście sprzyjało Kawanowi. W 42 min. po zastosowaniu przedniego pasa, Sztekker upadł na obie łopatki. Galeria zawyla domagając się nieuznania porażki faworyta. Jednak komisja stojąc twardo na stanowisku regulaminu, nie dała się steroryzować.

Tymczasem puszczono następną parę: Wildmana z Czarną Maską. Nieznajomy, korzystając z zamieszania, spowodowanego trwającą burzą nieuzasadnionych protestów, dopadł błyskawicznie Wildmana, zastosował brawurowy przerzut przez ramię i przycisnął do dywanu. Czas walki 1 minuta.

Pozatem Brylla po 18 min. przez „bras roule“ pokonał Thomsona.

Dziś odbędzie się sensacyjny rewanż pomiędzy Kawanem a Czarną Maską. Pozatem aż do rezultatu walczą Wildman z Prohaską. Na zakończenie niezwykle ciekawa walka wolno- amerykańska dwóch specjalistów, Sztekkera i Thomsona.



Dnia 26 maja o godz. 3-ej w nocy zmarł przeżywszy lat 46

B. P.

SALO FREJLICH

Wiceprezes Centralnego Stow. Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego^o
(Piotrkowska 10).

W Zmarłym tracimy jednego z najgorliwszych pracowników dla dobra naszego Związku i kupiectwa łódzkiego.
Cześć Jego pamięci!

PREZYDJUM i ZARZĄD
Centralnego Stow. Kupców i Przemysłowców
Województwa Łódzkiego (Piotrkowska 10).

Walka o angielską sobotę Masówki w fabrykach--Stanowisko rządu

Pierwszy wypadek lokautu w fabryce Barcińskiego wywołał niezwykłe wrażenie w szerokich warstwach robotniczych naszego miasta.

Związki zawodowe postanowiły utworzyć wspólną komisję dla przeprowadzenia walki w obronie angielskiej soboty, chociażby miało dojść do zamarcia ruchu fabrycznego w mieście.

Dziś i jutro odbędą się w fabrykach „masówki“, na których robotnicy domagają się będą interwencji rządu w obronie ustawy o pracy w przemyśle. (b)

Jak już donosiliśmy, w związku ze stałymi zatargami w przemyśle włókienniczym o angielską sobotę, wyjechał do Warszawy okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz, celem wzięcia udziału w konferencji w min. pracy w powyższej sprawie.

Konferencja odbyła się w gmachu ministerstwa pracy przy udziale głównego inspektora Klotta, i radców prawnych ministerstwa. Na wstępie p. Wojtkiewicz zapoznał obecnych ze sprawą zatargów w Łodzi i wskazał, że zatarg powstał natychmiast po wydaniu orzeczenia przez komisję arbitrażową w sprawie strejku, przyczem w orzeczeniu tem sprawa zapłaty za angielską sobotę nie została uregulowana.

Wobec tego, iż konferencje w inspektoracie pracy nie dały żadnych rezultatów, wprost przeciwnie zatarg się zaostrzył i przybrał z jednej strony formę protestacyjnych strejków, z drugiej zaś formę lokautu, inspektor Wojtkiewicz uważał za stosowne porozumieć się w powyższej sprawie z władzami centralnymi, by znaleźć skuteczny środek dla zlikwidowania konfliktu.

Po przemówieniu insp. Wojtkiewicza, zabrał głos radca prawny ministerstwa, który wskazał, że ustawa o pracy w przemyśle nie określa zupełnie wyraźnie sprawy zapłaty za angielską sobotę, nie dziwi się więc, że przemysłowcy atut ten wykorzystują. Zdaniem mówcy, organizacje zawodowe powinny zbiorowo wystąpić do sądu najwyższego, który powyższą sprawę definitywnie ureguluje.

Po dłuższej dyskusji, insp. Klott polecił insp. Wojtkiewiczowi, by do czasu, póki sprawa zapłaty za angielską sobotę nie zostanie uregulowana drogą orzeczenia trybunału administracyjnego względnie drogą noweli do ustawy, kierował on wszelkie zatargi o angielską sobotę do sądów. W międzyczasie jednak inspektor Klott porozumie się z ministrem pracy, dr. Jurkiewiczem, który prawdopodobnie poweźmie decyzję o poddaniu rewizji ustawy o pracy w przemyśle. (i)

Pracownicy umysłowi otrzymają dzisiaj zapomogi

W dniu dzisiejszym będą uskutecznione wypłaty zapomóg tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy posiadają legitymacje od nr. 26S1 do końca. Zaznaczamy, iż wypłata zapomóg odby-

Baczność, poborowi! Kto stać dziś na Komisję przeglądową?

W dniu dzisiejszym na komisję poborową № 1 przy ul. Traugutta 10 stawić się winni poborowi rocznika 1906 zamieszkali na terenie II komisariatu policji, o nazwiskach na litery N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

Jutro na komisję tę stawić się winni poborowi rocznika 1906, zamieszkali w obrębie III komisariatu o nazwiskach na litery A i B.

Na komisję poborową № 2 przy ul. Zakątnej 82 stawić się winni w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1906, zamieszkali na terenie IX komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, CH, I, J. Jutro na komisję tę stawić się winni poborowi tegoż rocznika o nazwiskach na litery K, L, Ł, M, N, O i P.

Z obszaru starostwa łódzkiego winni zgłosić się dziś i jutro na dodatkową komisję poborową w lokalu P.K.U. Łódź—powiat przy ul. Piotrkowskiej 187, poborowi wszystkich roczników, zamieszkali na terenie miast i gmin starostwa, którzy z pewnych przyczyn nie stawili się do poboru we właściwym terminie. Poborowi ci winni przynieść ze sobą świadectwa usprawiedliwiające ich niestawiennictwo we właściwym czasie, w przeciwnym bowiem wypadku pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej w myśl przepisów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. (i)

Pożyczki na domy udzielane są przez tow. kredytowe

Towarzystwo kredytowe przystąpiło po długiej przerwie, do udzielania pożyczek, przyczem pierwsi reflektanci otrzymają pożyczkę już za dwa tygodnie.

Towarzystwo postanowiło prze prowadzić szacunek bardzo ogólnie, na wzór warszawskiego, przyczem szacunek, przegląd wpisów rejestrowych i ogledziny ko najszy fachowych zajmują 4 do 6 tygodni. (b)

: SALA FILHARMONJI :

„AZAZEL“

Dziś o godz. 9-ej wiecz.

powtórzenie premiery

nowego programu Nr. 5.

Następne przedstawienie w niedzielę 29 b. m.

Głęboko dotknięci bolesnym ciosem zawiadamiamy, że nieubłagana śmierć wydarła z naszego grona
zaczynego kolegę

B. P.

SALO FREJLICH

Cześć Jego pamięci!

SĄD POLUBOWNY
przy Centralnem Stow. Kup. i Przem.
woj. Łódzkiego (Piotrkowska 10)

B. P.

SALO FREJLICH

Członek Zarządu Banku Spółdzielczego Kupców i Przemysłowców
(Piotrkowska 41)

zmarł dnia 26 maja 1927 r. o godz. 3 ej w nocy, przeżywszy lat 46.

W Zmarłym tracimy założyciela i najgorliwszego pracownika dla dobra naszej instytucji.
Niech Mu ziemia lekka będzie!

Zarząd i Rada Nadzorcza
Banku Spółdzielczego Kupców i Przemysłowców
(Piotrkowska 41).

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem

B. P.

SALO FREJLICH

składamy Rodzinie i Centralnemu Stowarzyszeniu Kupców i Przem. woj. Łódzkiego (Piotrkowska 10)
wyrazy szczerzego współczucia.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

Stow. Komiwojażerów
Łódzkiego Okręgu Handl.-Przem.

W dniu 26 b. m. zmarł niespodziewanie Członek naszego Zarządu

B. P.

SALO FREJLICH

Ciężko dotkniętej tym ciosem Rodzinie wyrażamy
głębokie współczucie

ZARZĄD i RADA

Banku Kupców i Przemysłowców w Łodzi
(Piotrkowska 10)

Głęboko wzruszeni nieoczekiwanym zgonem naszego wice-prezesa

B. P.

SALO FREJLICHA

pograżeni w nieutulonym żalu, wyrażamy współczucie ciężko
dotkniętej Rodzinie. Pamięć o Nim wiecznie w nas żyć będzie

Personel Centr. Stow. Kup. i Przem.
woj. łódzkiego

(Piotrkowska 10).

Wyrażamy serdeczne współczucie dotkniętej strasznym
ciosem Rodzinie naszego zacnego Członka Zarządu

B. P.

SALO FREJLICH

Niech Mu ziemia lekką będzie!

Personel Banku Spółdzielczego Kup. i Przem.
w ŁODZI (Piotrkowska 10)

Z powodu zgonu wiceprezesa

B. P.

Salo FREJLICH

Rodzinie oraz Zarządowi Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców woj. Łódzkiego (Piotrkowska 10) wyrazy współczucia składa

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców m. Łodzi i okolic (Południowa 15).

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Wczoraj nad ranem zmarł jeden z najwybitniejszych działaczy społecznych i niezmordowany obrońca interesów szerokich rzesz kupiectwa żydowskiego m. Łodzi, b. p. Salo Frejlich.

32 lata temu, jako 14-letni chłopiec przyjechał do Łodzi z małego miasteczka Praszki, poczem przyjęty został w poczet współpracowników firmy Krusche i Ender.

Po krótkim okresie czasu, dzięki swym wybitnym zdolnościom, awansuje i zajmuje w tem samym przedsiębiorstwie odpowiedzialną posadę woźarza.

Od tej chwili poświęca cały wolny od zajęć czas potrzebom kupiectwa.

Posiadając niezwykły zmysł orientacyjny, natychmiast spostrzegł, że wszystkie bolączki kupiectwa łódzkiego wypływają z braku jednolitego frontu, gdyż niezrzeszeni w stałą organizację, nie są w stanie wywalczyć sobie najelemniejszych postulatów.

Spójnienie rozproszonych kupców w jedną wielką organizację staje się Jego marzeniem, nad urzeczywistnieniem tego zaczyna usilnie pracować.

Nie łatwo Mu to jednak idzie, Kupcy wątpią w możliwość wykonania tej idei, mając Go za marzyciela i optymistę.

Nie zraża się jednak b. p. Salo Frejlich, nie opuszcza rąk, nie kaoutuluje.

Idzie intensywnie naprzód krok za krokiem, zwołując posiedzenia i narady, na których niezmordowanie wykazuje powagę planowanej przez siebie organizacji.

Nareszcie w roku 1917 udaje Mu się marzenie urzeczywistnić i organizacja kupców staje się faktem dokonany. Zostało powołane do życia centralne stowarzyszenie kupców i przemysłowców woj. łódzkiego (Piotrkowska 10).

Wkrótce nastaje okres, w czasie którego kupiectwo łódzkie zmuszone jest opłacać podatki, ponad wszelką możliwość.

Wtedy znowu staje na posterunku b. p. Salo Frejlich, starając się ulżyć zrujnowanemu przez wojnę kupiectwu.

On to podejmuje akcje protestacyjne, pisze memorjały, staje na czele delegacji, które wyjaśniają właściwy stan rzeczy czynnikom miarodajnym.

W ten sposób ratuje setki rodzin od ruiny.

W tym czasie widzi, że kupiectwo dusi się z powodu braku kredytu i z niesłychaną energią tworzy w bardzo krótkim czasie Bank spółdzielczy kupców i przemysłowców (Piotrkowska 41).

Przemęczony ciężką pracą, zachorował. Nie chce jednak leżeć w łóżku, gdyż doła kupca łódzkiego każe mu nie schodzić z posterunku.

Chorując przez kilka dni, zmagając się z nienbłagalną śmiercią, by wreszcie dnia 26 b. m., o godz. 3 nad ranem zakończyć pełen niezmordowanej pracy owocny żywot.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zmarłego wiceprezesa centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego

(Piotrkowska 10), b. p. Salo Frejlicha.

Ostatnią posługę oddało zmarłemu pionierowi ruchu organizacyjnego całe kupiectwo łódzkie.

Wszystkie stowarzyszenia, znajdujące się na terenie Łodzi wysłały specjalne delegacje.

Z Warszawy przybyli: senator Truskier i poseł Wiślicki.

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadziły zwłoki b. p. Salo Frejlicha niezliczone tłumy, rekrutujące się ze sfer najwyższych sfer i najniższych.

Od zbiegu ulic Brzezińskiej i Alei Cmentarnej trumnę ponieśli na cmentarz członkowie zarządu, w skład którego wchodził zmarły jako wiceprezes.

W domu przedpogrzebowym wygłoszono szereg przemówień, w których mówcy charakteryzowali owocną działalność zmarłego.

Na znak żałoby balkon lokalu centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców woj. łódzkiego mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 10, osłonięty został kirem.

Akcja strejkowa pracowników piekarskich Żądają oni 30-procentowej podwyżki

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie sekcji piekarzy związku pracowników przemysłu spożywczego w Polsce. Na zebraniu tem złożone zostało sprawozdanie z akcji strejkowej oraz nastąpił wybór delegacji na zjazd w Warszawie. Po przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja.

W rezultacie powzięto następującą uchwałę:

„Wobec wzrastającej stale drożyzny i nikłych w porównaniu z nią zarobków pracowników piekarskich, postanawiamy wznówić akcję w celu uzyskania podwyżki w wysokości 30 proc. oraz uregulowania warunków pracy”.

Wzór przysłowiowej świekry Walkiem od ciasta złamała synowej nos i rękę

Złe się działo w rodzinie Szukowskich, zamieszkałych przy ul. Spornej 42 Anna Szukowska wdowa pałała nienawiścią do 23-letniej synowej swej, Bolesławy. Wszczyła z nią ustawiczne kłótnie, przyczem młody Szukowski stawał zawsze po stronie matki. Sytuacja pogorszyła się znacz-

nie, gdy Szukowski stracił pracę i zmuszony był zwrócić się do matki z prośbą o pomoc materialną.

Od tej pory pożyłcie teściowej z synową stało się nie do zniesienia. Dochodziło do tego że wdowa morzyła nieszczęsną Bolesławę głodem, a nieraz i biła dotkliwie.

Syn, całkowicie od matki zależny, nie śmiał stanąć w obronie żony.

W dniu wczorajszym w czasie wywołanej kłótni teściowa rzuciła się na synową z walkiem drewnianym i uderzyła ją w rękę tak silnie że nastąpiło pęknięcie kości w rękawie i w łokciu. Zatrąca synowej kość w sowa. Zawiezony lekarz pogotowia przewiózł Bolesławę Szukowską do szpitala. Okrutną teściową aresztowano. (r)

PIES-WILK
czystej rasy, dobrze ułożony, szkoła niemiecka, do sprzedania. Obejrzeć można między 2-4 pop., Lipowa 20, m. 16. 4050-1

SPORT

Turyści -- Siła 4:0 (3:0) Jedyny mecz piłkarski rozegrany wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym na boiskach piłkarskich panowała pustka. Kompletny brak spotkań towarzyskich i gier o mistrzostwo z wyjątkiem jedynego spotkania na boisku przy ul. Wodnej między drużynami „Turyści” i „Siły” o mistrzostwo I ligi okręgowej.

Znośne warunki gry były tylko w pierwszej połowie natomiast po przerwie spadł tak obfity deszcz, iż wypłoszył nawet tę znikomą ilość widzów, którzy odważyli się przybyć na zawody. Graczom obu drużyn należy się naprawdę uznanie. Nie bacząc na kałuże błota i ulewny deszcz, harowali zapamiętale po boisku w pogoni za dwoma punktami. To też po zawodach każdy z nich przedstawiał istny obraz nędzy i rozpaczy: umorusani byli do tego stopnia, iż chwilami trudno odróżnić było do której drużyny dany „murzyn” należy.

Przechodząc do przebiegu gry, trzeba zaznaczyć iż upłynęła ona pod znakiem wybitnej przewagi ze strony drużyny fioletowych. „Turyści” w porównaniu z „Siłą” doskonale technicznie wyszkoleni, potrafili nawet w tak ciężkim terenie opanować zupełnie piłkę, a w zgraniu i w pociągnięciach tak-

tycznych przewyższali przeciwników o dwie klasy.

Sądząc z tej przynajmniej wprost przewagi należałoby oczekiwać wyniku dwucyfrowego, lecz linia ataku, lekceważąc przeciwnika, wózkowała na polu karnym „Siły”, zamiast strzelać na bramkę. Bagatelizowanie to wyraziło się aż nazbyt dobitnie w strzeleniu dwu rzutów karnych w aut (Kędzierzawski i Kokoński).

Bramki zdobyli — Błaszczewski dwie, w 4 i 34 min., Czajkowski i Walter po jednej. „Siła”, jak już to zaznaczyliśmy, to kompletnie surowy materiał. Zupełny brak opanowania piłki i celowości rozpoczętej akcji uniemożliwił im do bycia honorowej bramki. Z pośród całego zespołu stosunkowo dobrze spełnili swe zadanie środkowy pomocnik Bajer oraz prawy obrońca Walter. Bramkarz zupełnie słaby, wczorajszą grę jego cechowało nadzwyczajne szczęście.

W drugiej połowie gry mecz przypominał trening fioletowych na jedną bramkę, w którym brał czynny udział bramkarz Michalski, przechodząc na połowę boiska przeciwnika.

Sędziował dobrze — p. Andrzejak.

Zawody ligowe w Kraju

Lwów

Odbyły się tu zawody o mistrzostwo Polski między miejscowymi drużynami „Czarni” — „Hasmonea” które przyniosły zwycięstwo „Hasmonei” w stosunku 3:2. Bramki dla „Czarnych” strzelili Sawka i Nastula po jednej. Sędziował p. Łaba z Krakowa.

Toruń

Mistrz Polski gościł w dniu wczorajszym w Toruniu odnosząc zwycięstwo nad drużyną T. K. S.

Wyścigi międzyklubowe Ł. K. S.

Urządzone przez Ł. K. S. wyścigi międzyklubowe Ł. K. S. na szosie warszawskiej na odcinku Krzywiewie - Głowno przyniosły zwycięstwo łódzkiemu klubowi sportowemu.

Pomimo deszczu, który padał od samego rana, na starcie zebrało się kilkudziesięciu kolarzy ze wszystkich stowarzyszeń kolarskich na terenie Łodzi oraz garstka widzów.

Jednak nieustannie padający deszcz wpłynął w znacznym stopniu na uzyskane wyniki i zmusił kierownictwo wyścigów do zmiany programu.

W odbytym jedynym biegu na 15 kłm. zwycięzcą został Ende

w stosunku 5:3, do przerwy 3:1. Bramki dla T. K. S. strzelili: Herb streich, Guniowski (dwie) — dla „Pogoni” zaś Kuchar, Szabakiewicz po jednej i Garbień trzy. Sędziował p. Raettig z Łodzi.

Kraków

Drużyna „Ruchu” górnośląskiego zdradza wybitną poprawę formy, osiągając w ostatnich tygodniach wspaniałe zwycięstwa. Obecnie górnoślązacy zdobyli już 8 punktów tak cennych w mistrzostwie.

(Ł. K. S.) w czasie 31:45, jako drugi przybył Kosiński (Hejmał). Pozostałe przewidziane w programie biegi, nie odbyły się.

Sukcesy kolarzy łódzkich

Wczorajsze zawody kolarskie w Warszawie, urządzone staraniem W. T. C., przyniosły Łodzi znaczny sukces. W biegu gości Szmidi (Union) zdobył pierwsze miejsce trzeci zaś przybył Placek (Ł.K.S.).

TRUSKAWKI

są na sprzedanie 1000 pudów. Zgłoszenia do majątku Nagawki, poczta i stacja kolejowa Głowno (kolo Łowicza) 7 kilometrów. 5991-5

SAMOCHÓD

kryty 4-osobowy do sprzedania. Władomość: Gdańska 155 u dozorca. 4025-2

WILICKI JECHIEL

zgubił kłuszkę wojskową wydaną w Końskich. 5976-3

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 2253-41

Teatr i muzyka Teatr miejski

„Dar Wisły” L. H. Morstina dany będzie dziś po raz bezwzględnie ostatni po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50).

Na przedstawienie dzisiejsze przyjeżdżają specjalnie z Warszawy: dyrektor naczelny teatrów miejskich w Warszawie, Artur Sliwiński, oraz dyrektor teatru Narodowego, Jan Lorentowicz.

Jutro wieczorem przedstawienie po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł. 50). Dany będzie efektowny i sensacyjny „Pociąg-widmo”, który raz jeszcze i ostatni dany będzie w niedzielę po południu. Wieczorem „Rajski ogród”.

APOLLO Konstantynowska 16.

OSTATNIE DNI

Wielkiego Międzynarodowego Turnieju

WALK ZAPAŚNICZYCH

O nagrody pieniężne i honorowe w ogólnej sumie 10,000 zł.

Dzisiaj, w czwartek, 26 maja o g. 8,30 w. walczą Walka wolno-amerykańska! Wszystkie chwyt dozwolone! Dwóch specjalistów

I Szekker contra Thomson

II Kawan contra Maska

III Wildman contra Prohaska

Walki odbywają się pod protektoratem Prezesa Pol. Tow. Atl. p. Wl. Pytlańskiego i pod kontrolą Międzynarodowego Związku Atletów.

Pocz. koncertu o godz. 8-ej zaś walk. o godz. 8,45. Bilety w cenie od 1 do 5 zł. Kasa czynna od 11-ej do 2-ej i od 5-ej.



Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7,20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubnowe 10 złotych. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firmy zagranicznych o 100 procent drożej.